Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem.

Rok II | Warszawa, dnia 14 lutego 1930 roku | Nr. 7

PRZEGLĄD MIĘSNY

TYGODNIK

ORGAN SYNDYKATU POLSKICH EKSPORTERÓW TRZODY I BYDŁA ORAZ POLSKIEGO ZWIĄZKU BEKONOWEGO

Adres Redakcji i Administracji: Krakowskie-Przedmieście 5. Telefon 336-56.

RACHUNEK BIEŻĄCY POWSZECHNY BANK ZWIĄZKOWY W POLSCE WARSZAWA

TREŚĆ NUMERU:

PRZEGLĄD MIĘSNY

TYGODNIK

ORGAN SYNDYKATU POLSKICH EKSPORTERÓW TRZODY I BYDŁA ORAZ POLSKIEGO ZWIĄZKU BEKONOWEGO

M. POGORZELSKI

Radca Ministerstwa Przemysłu i Handlu

NASZ BILANS HANDLOWY

W DZIEDZINIE EKSPORTU ŚWIŃ I PRODUKTÓW WIEPRZOWYCH

W poprzednim artykule rzucone były, jako ostateczny efekt poczynań ubiegłego roku, cyfry ostateczne naszego eksportu świń i produktów pochodnych. zestawione na podstawie oficjalnych danych Głównego Urzędu Statystycznego i zapowiedziana była jednocześnie korekta tych danych.

Wypełniając tą zapowiedź i uzupełniając cyfry poprzednie, obejmujące 11 miesięcy 1929 r., miesiącem grudniem, rekapitulujemy cyfry urzędowe za cały rok 1929 r., które nam dają obraz następujący na podstawie danych urzędowych Głównego Urzędu Statystycznego:

Eksport świń żywych wynosił za cały rok 1929: **959.958 sztuk wartości 185.165.000 zł.**

Eksport bekonów podaje Gł. Urz. Stat. na **120.432 q. wartości 45.820.000 zł.**

Eksport mięsa wieprzowego — **99.086 q. wartości 27.317.000 zł.**

Eksport wędlin — **17312 q. wartości 7.001.000 złotych.**

Razem eksport tych artykułów przedstawiałby wartość **265.303.000 zł.**

Ogólny eksport Polski obliczany jest za cały rok 1929 na **2.813.400.000 zł.,** czyli eksport świń i produktów z nich otrzymywanych wynosi **9,43%** ogólnego eksportu, czyli prawie **1/10 część.** Tylko **drzewo** i **węgiel** stanowią poważniejsze, niż omawiany dział, pozycje eksportowe naszego bilansu handlowego.

Cyfry wyżej podane wymagają jednakże pewnej korektury w dwuch kierunkach: co do ilości i co do wartości w poszczególnych pozycjach.

Ilość świń żywych wyeksportowanych odpowiadałaby rzeczywistości. Jako kryterjum porównawcze wziąć można ilość świń **zwolnionych od cła wywozowego.** Cyfry stąd otrzymane nie obejmują całego roku, gdyż cło wywozowe zostało wprowadzone dopiero od 1 marca 1929. jednak dają pewien materjał porównawczy. Otóż od 1 marca 1929 do 5 stycznia 1930 roku zwolniono od cła wywozowego **794113 sztuk świń żywych.** Przyjmując za styczeń i luty cyfry Gł. Urzędu Statystycznego — 91210 sztuk w styczniu i 78162 szt. w lutym, czyli 169000 sztuk — otrzymamy **963.000 sztuk,** co nie wiele różni się od całorocznej cyfry Gł. Urz. Statystycznego. Jeśli odliczymy 5 dni stycznia 1930 — to otrzymamy akurat cyfrę **960.000 sztuk.**

W każdym razie wywieziono w r. ub. znacznie mniej świń w stanie żywym, niż w r. 1928, który wykazał **1.279.000 sztuk.** Zmniejszenie wynosi zatem **25%.**

O ile ilość wywiezionych świń żywych nie wzbudza wątpliwości, to wartość ich nasuwa pewne refleksje. Przeciętna cena jednej świni według danych Gł. Urz. Stat. wynosiłaby w r. 1929 około **190 zł.** Przy panujących wysokich cenach przeszłorocznych wartość jednej sztuki była **bezwzględnie większa,** tembardziej, że znaczna część świń była typu **nieco cięższego,** przynajmniej **przy eksporcie do Austrji.** Przy średniej cenie 2.20 zł. za kg. żywej wagi można przyjąć wartość jednej sztuki najmniej na **225 zł.,** jeśli nawet nie **250 zł.** Zatrzymując się jednakże przy tej niższej cenie, wartość całego eksportu żywca podać możnaby nie na 185 milj. zł., jak to czyni Główny Urząd Statystyczny, lecz na **216 milj. zł.** Natomiast przeciętna cena za rok 1928, wynosząca około 165 zł. może wydawać się dla owego roku bardziej miarodajna, gdy ceny wahały się od 1.50 — 1.80 za kg. żywej wagi, a wysyłano materjał lżejszy.

Ponieważ wartość eksportu żywca za rok 1928 wynosiła 208.107.000 zł., przeto rok 1929 przy mniejszej ilości trzody (o 1/4) dałby nadwyżki nad rokiem poprzednim o **8 milj. złotych.**

Cyfra eksportu bekonów jest wogóle błędną W innej rubryce, pod mięsem wieprzowem znajdujemy pozycję eksportu mięsa wieprzowego do Anglji. Wiadomo, że Anglja nie pozwala na przywóz mięsa wieprzowego w stanie surowym i pozycję tą uważać należy za bekony, a nie mięso wieprzowe. Pozycja mięsa wieprzowego, wywożonego do Anglji, polega na złem deklarowaniu bekonów w urzędach celnych (właściwie wyłącznie w Gdańsku. który bekony odprawia) i wynika bądź z winy eksporterów bekonów

bądź z winy spedytorów lub wreszcie urzędu celnego. Pozycja ta w r. 1929 zresztą uległa pokaźnej redukcji pod wpływem deklarowania bekonów w związku ze zwrotem cła, dziwić się jednakże należy, że zupełnie nie zanikła. Natomiast wywołuje ona całkowite zatarcie obrazu, jeśli chodzi o porównanie danych za lata poprzednie, w których bekony figurują przeważnie, jako **„mięso wieprzowe“.**

W roku 1928 podaje Gł. Urz. Stat. eksport bekonów na **7081 q.**, zaś w r. 1929 na **120432 q.** Wynikałoby z tego, że eksport wzrósł aż 17-krotnie. Niestety, takim wspaniałym postępem, który zresztą byłby nawet niemożliwy, pochwalić się nie możemy i nie mamy potrzeby. Ponieważ cyfry te są często przytaczane i operuje się niemi, jako pewnikami, trzeba sprawę tę postawić w odpowiedniem świetle i nadać jej cechy rzeczywistości.

Odpowiadające rzeczywistości cyfry eksportu bekonów otrzymamy przez dodanie pozycji „bekonów“ i „mięsa wieprzowego do Anglji“ i wówczas przedstawi się nam następujący rezultat:

	1929 r.		1928 r.	
	Bekony	Mięso wieprz. do Anglji	Bekony	Mięso wieprz. do Anglji
	120.432 q	24.645 q	7.801 q	53.930 q
Łącznie	**145.077 q**		**61.011 q**	

Posiadamy jeszcze inne dane dla sprawdzenia powyższych cyfr, mianowicie na podstawie danych odnośnie zwrotu cła, któremu bekony podlegają od końca stycznia 1929 r., przyczem nie wszystkie transporty bekonów jeszcze są tu objęte nawet w okresie działania zwrotu cła. Otóż za zwrotem cła odprawiono **139000 q.** bekonów, co wraz z częścią stycznia 1929 r. i transportami, które zwrotem cła objęte nie zostały, odpowiadały wyżej oznaczonej sumie **145.000 q.**

Przyjmując eksport bekonów w r. 1928 w wysokości 61000 q, otrzymamy wzrost naszej produkcji bekonowej w wysokości **138%** i **cyfra ta odpowiada rzeczywistemu stanowi rzeczy.**

Podobnie ma się rzecz z wartością eksportu bekonów. Wartość ta podawana jest za cały rok 1929 na **45808000 zł.** dla 120432 q, co jest wogóle niemożliwem.

Przeciętna cena polskiego bekonu wynosiła w r. 1929 — **93 sh.** za centn. ang., czyli **370 zł.** za kwintal. 120.000 q dawałoby wartość rzeczywiście ca 44.8 milj. zł. Eksport wynosił jednak de facto 145077 q, czyli wartość jego **53,7 milj. zł.**

Analogiczną korekturę wyprowadzić należy i dla roku 1928, w którym wartość bekonów podawaną jest na **1949000 zł.** przy 7081 q, co daje przeciętną cenę jednego centnara metr. w wysokości 275 zł. Rzeczywiście przeciętna cena bekonów w r. 1928 wynosiła mniej, niż w r. 1929 i bekon polski osiągnął w notowaniach londyńskich przeciętną roczną 80 sh. za centn. ang., czyli **320 zł.** za centn. podwójny. Przy eksporcie 61000 q. wartość wynosić będzie 19,5 milj. **zł.** Wzrost wartości eksportu bekonów nie będzie dwudziestotrzykrotny, jakby to wynikało z danych Głównego Urzędu Statyst., lecz tylko (!) wynosiłby **194%** i to nazwać można ze spokojnem już sumieniem **wielkim sukcesem.**

Mniej przejrzyście przedstawia się sprawa eksportu **mięsa wieprzowego.** Przedewszystkiem od kwoty 99086 q odjąć należy 24645 q „mięsa wieprzowego do Anglji“, czyli bekonów, a zatem pozostawiałoby się na mięso wieprzowe w rzeczywistości tylko **74441 q.** W tem jednak kryje się nietylko samo mięso, ale również świnie bite, które w sztukach podane w statystykach Gł. Urz. Statystycznego nie są. Od marca 1929 r. zwolnionych zostało od cła wywozowego bitych świń sztuk 66647 oraz mięsa wieprzowego 29645 kg. Przyjmując, że eksport w styczniu i lutym 1929 r. świń bitych był znaczny i stał na wysokości marca, można określić go na **35.000 sztuk**, czyli razem byłoby koło **100.000 sztuk bitych świń;** które stanowią **50 — 60.000 kg. mięsa wieprzowego,** co wraz ze zwolnionem od cła wywozowego mięsem wieprzowem da nam w przybliżeniu ilość, podawaną przez Gł. Urząd Statystyczny, wzgl. cyfrę nieco niższą.

Przeciętna cena, wyliczona z danych statystycznych 2,75 zł. za 1 kg. bitej wagi byłaby minimalną ceną, lecz naogół można ją przyjąć za słuszną, uważając ją raczej za niską. 75000 q. mięsa wieprzowego przedstawiałyby zatem wartość **20,6 milj. złotych.**

Przeprowadzając analogiczną korekturę dla roku 1928 otrzymamy po odjęciu mięsa wieprzowego do Anglji (53930 q) 222499 q, o przeciętnej wartości 240 zł. za kwintal, co stanowi **53,4 milj. zł.** W r. 1929 eksport świń bitych i mięsa wieprzowego rzeczywiście znacznie się zmniejszył z powodu trudności weterynaryjnych w Austrji.

Eksport wędlin i szynek podawany jest urzędowo na **17312 q.** dla r. 1929 i **2326 q** dla r. 1928. Chodzi tu właściwie wyłącznie o szynki, kórych w 1929 r. odprawiono za zwrotem cła **16838 q,** styczniowy eksport nieobjęty zwrotem cła wynosił ca 200 q., czyli na wędliny (a w tem były również przeważnie szynki, wysyłane przez pomniejszych eksporterów) przypadłoby zaledwie koło **300 q.** i eksport ten nie odgrywał rzeczywiście poważniejszego znaczenia. Natomiast wzrost eksportu szynek jest bardzo poważny — ośmiokrotny. Wartość tego eksportu można uznać za dokładną (400 zł. za q.) i wynosiła ona **7 milj. zł.**, wobec **750.000 zł.** w r. 1928.

Wobec tak przeprowadzonych korektur możemy zestawić bilans handlowy w zakresie nierogacizny za 1928 i 1929 r. w następujący sposób:

	1929 r.		1928 r.	
	Ilość	Wartość w milj. zł.	Ilość	Wartość w milj. zł.
Świnie żywe szt.	959.958	216,0	1.279.000	208.1
Bekony q . .	155.077	53,7	61.011	19,5
Mięso wieprzowe i bite świnie q	74.441	20,6	222.499	53,4
Szynki i wędliny q . . .	16.312	7,0	2.326	0,75
Razem eksport		**297,3**		**281,75**

Rok 1929 mimo zmniejszenia się eksportu świń o ¼ i zmniejszenia się eksportu mięsa wieprzowego wzgl. świń bitych o 2/3 dał nam jednak w rezultacie **większy dochód z eksportu w wysokości 15,55 milj. złotych.**

Import szmalcu i słoniny wyniósł: szmalcu w 1928 r.: 202309 q wartości 51,2 milj. zł., w 1929 r.— 159408 q wartości 42,7 milj. zł.; słoniny w r. 1928: 56309 q wartości 13,4 milj. zł., w r. 1929: — 40319 q. wartości 1,4 milj. zł., czyli import tych dwuch najważniejszych artykułów. ciążących na naszym rynku trzody i tłuszczów wyniósł w 1928 r. **64,6 zł.** w 1929 r. **44,1 milj. zł.**

Przy uwzględnieniu importu szmalcu i słoniny bilans handlowy przedstawia się w sposób następujący:

	1929 r.	1928 r.
Eksport	297,3 milj. zł.	281,75 milj. zł.
Import	44,1 „ „	64,60 „ „
	253,2 milj. zł.	217,15 milj. zł.

czyli rok 1929 dał nadwyżki 36.05 milj. zł., z czego 15,55 milj. zł. przypada na zwiększenie wartości eksportu i 20,5 milj. zł. na zmniejszenie wartości importu tłuszczów.

Jeszcze parę słów na temat importu tłuszczów.

Wobec zmniejszenia się importu tłuszczów, zresztą bardzo poważnego, bo wynoszącego ¼ importu z r. 1928, przyczyny tego zjawiska doszukiwaćby się należało **w podwyżce cła na szmalec i słoninę,** jaka nastąpiła z końcem 1928 r. Należy stwierdzić jednakowoż, że podwyżka cła odegrała tu rolę niejako **pośrednią** i samo wyższe cło à la longue poważniejszej tamy, wstrzymującej import, nie odegrało, a nawet wywołało wprost odwrotny skutek, bo zwiększyło znacznie import w r. 1928.

Cyfry importu słoniny i szmalcu dla poszczególnych miesięcy 1928 i 1929 r. odzwierciadlają w tym wypadku zupełnie wyraźny charakter tego zjawiska.

Miesięczne importy szmalcu i słoniny w latach 1928 i 1929 przedstawiały się w sposób następujący: (w tonnach):

	Szmalec		Słonina	
	1928	1929	1928	1929
Styczeń	1582,3	627,8	385,0	21.4
Luty	1358,1	1317,4	238,3	17,5
Marzec	1547,8	969.5	370,2	5,1
Kwiecień	1799,2	1632,8	572,3	18.6
Maj	1352,2	1689,9	449,9	229.8
Czerwiec	1733,6	1362.5	583,4	755.7
Lipiec	1591,9	857,9	607,8	689.0
Sierpień	1421,1	1116,5	613,7	436.3
Wrzesień	1482,2	1330.7	403,8	459.0
Październik	**4949,7**	1885,6	**1284,0**	390.0
Listopad	187,1	1430,8	121,9	500.3
Grudzień	1225,7	1719,4	0,6	509,2
Razem	20230,9	15940,8	5630,9	4031.7
Rok 1927	15169,6		3033,3	

Normalne zapotrzebowanie szmalcu w Polsce ustaliło się mniej więcej na **15—16000 ton rocznie,** słoniny zaś ulega jeszcze wahaniom i wynosi **3 — 4000 ton rocznie.** Miesięczne importy też są naogół równomierne i wynoszą przeciętnie **1400 ton** szmalcu z wahaniami dość nieznacznemi. Koniec roku 1928 i początek 1929 wywrócił tą równomierność, wykazując w październiku 1928 r. olbrzymi import koło **5.000 ton** i spadek w następnych miesiącach do marca włącznie, a dalej znów mamy przeciętne cyfry importu miesięcznego lat poprzednich z zachowaniem mniejszej lub większej równowagi, zależnej od konjunktury, która w drugiej połowie 1929 r. zachwiała się w kierunku wybitnie zniżkowym na ceny szmalcu, co odbiło się na cyfrach importowanych.

Otóż to nagłe odchylenie się od normalnych cyfr w październiku 1928 i szeroka amplituda wahań następnych miesięcy jest **skutkiem podwyższenia cła.** Przed podwyższeniem cła napłynęły olbrzymie transporty szmalcu, z których część zdążyła jeszcze do Gdańska przed wprowadzeniem cła, i została wpuszczona do wolnego obrotu, co wyniosło koło **5000 ton** szmalcu niebywale wysoką ilość, jak dla jednego miesiąca, oraz **1284 ton słoniny,** również cyfrę nadzwyczaj wysoką. Nie wszystkie jednak transporty zdążyły na czas i mając pewne mankamenta w dokumentach, zostały powstrzymane na granicy. Transporty te w ilości przeszło 2000 ton, co również stanowiło nieproporcjonalnie wysoką cyfrę importu, jak na jeden miesiąc, zostały na skutek zarządzeń rządowych rozłożone na szereg miesięcy do marca włącznie i to właśnie jest powodem tak niskich cyfr importu za listopad do marca. Jeśli przyjąć import tych ilości szmalcu, które chciały osiągnąć dawne niskie cło na przeszło 7000 ton i podzielić na 5 miesięcy, to otrzymamy przeciętny, normalny import miesięczny. Podwyżka cła **ne przyczyniła się więc prawie wcale do zmniejszenia importu, tylko go czasowo powstrzymała** i to nie sama przez się, a przez **wtórne posunięcia rządowe.** Najlepszym dowodem tego jest, że w miesiącach, następujących po marcu 1929 r. import trzyma się na wysokości przeciętnej 1928 r., gdyż przeciętny import styczeń — wrzesień 1928 r. wynosił 1500 ton, zaś kwiecień — grudzień 1929 r. — 1450 ton. Z tych względów i zmniejszony import szmalcu i słoniny w 1929 r. jest tylko pozornym.

Na podstawie wyżej skorygowanych cyfr można obecnie dokładniej obliczyć ilość świń, zużytych w różnych formach na eksport, co daje nam następujący obraz:

	1928 r.		1929 r.	
	sztuk		sztuk	
Świnie żywe	1.279.000	8°/₀	960.000	75,3°/₀
Bekony	116.000	8°/₀	242.000	18,9°/₀
Świnie bite, mięso wieprzowe	47.000	3,4°/₀	15.000	1,2°/₀
Szynki	8.000	0,6°/₀	58.000	4,6°/₀
Razem	**1.450.000**	100°/₀	**1.275.000**	100°/₀

Wynika z tego zestawienia, że nasz eksport doznał w r. 1929 poważnego przesunięcia w **kierunku przetwórczym,** gdyż w r. 1928 wyroby mięsne (bekony i szynki) wynosiły 8,6% eksportu, podczas gdy w r. 1929 — 23,5% świń wyszło w formie przerobionej.

Dr. M. DALKIEWICZ

ZUŻYTKOWANIE ZWŁOK ZWIERZĘCYCH I KONFISKAT RZEŹNIANYCH W POLSCE

Już kilkakrotnie zapowiadałem, omawiając sprawę należytego zużytkowania ubocznych produktów uboju oraz zwłok zwierząt padłych, że do tej sprawy powrócę.

Zgodnie z zapowiedzią czynię to obecnie; aby z jednej strony wykazać w jaki sposób i mniej więcej w jakich ilościach utylizujemy w Polsce zwłoki zwierząt padłych oraz konfiskaty rzeźniane a z drugiej, jak poważne straty ponosi nasz kraj z powodu za małej ilości zakładów utylizacyjnych oraz aparatów do przerabiania konfiskat.

Z góry muszę zaznaczyć, że obliczenia moje nie będą ścisłe, gdyż opierają się na bardzo nielicznym materjale statystycznym, o ile chodzi o przeróbkę zwłok zwierząt padłych a na danych nieco przestarzałych (z r. 1904), o ile chodzi o utylizację konfiskat rzeźnianych. Statystyki pod tym ostatnim względem nikt w Polsce dotąd nie silił się przeprowadzić, a dane moje, które poniżej podam, przyjmuję na zasadzie prawdopodobieństwa, wychodząc z założenia, że i ten materjał wystarczy dla udowodnienia mojej tezy i głębokiego przekonania, że pod względem utylizacji obu wspomnianych produktów popełniamy duże błędy.

O ile chodzi o przeróbkę zwłok zwierząt padłych będę się starał przedewszystkiem w przybliżeniu wykazać, ile ich posiadamy do dyspozycji. Obliczenie takie byłoby o wiele ułatwione, gdyby w rocznych sprawozdaniach weterynaryjnych, składanych *Ministerstwu Rolnictwa* przez władze administracyjne znajdywały się dane dotyczące corocznego ubytku zwierząt z powodu chorób i nieszczęśliwych wypadków. Dawniej, t. j. przed wojną władze administracyjne I instancji w b. zaborze austrjackim były obowiązane sporządzać takie wykazy, obecnie skutkiem przeciążenia administracji weterynaryjnej innemi zadaniami, niewątpliwie o wiele ważniejszymi, tj. walką z chorobami zaraźliwemi zwierząt, które po wojnie przybrały znaczne rozmiary i tylko z dużym nakładem energicznej pracy dały się ograniczyć lub nawet w zupełności wytępić, administracja ta nie ma niestety czasu na razie zajmować się sprawami, mającemi bądź co bądź podrzędniejsze znaczenie. Należy jednak wyrazić nadzieję, że po ukończeniu kampanji z chorobami zaraźliwemi sprawozdawczość weterynazyjna także w tym kierunku będzie uzupełnioną.

Dane dotyczące ubytku zwierząt byłyby bardzo pożądane z wielu względów — mogłyby bowiem służyć nie tylko dla wyrobienia sobie obrazu, czy i w jaki sposób możnaby w sposób zapewniający pewne korzyści utylizować zwłoki zwierząt padłych, do czego przedewszystkiem potrzebne jest ustalenie ilości zwłok, ale także drugiej nie mamy ważnej sprawy, mianowicie dla stworzenia podstaw do wprowadzenia ubezpieczeń zwierząt od chorób sporadycznych oraz nieszczęśliwych wypadków. Bez cyfr dotyczących ubytku nie da się obecnie obliczyć, czy w danym okręgu możnaby się pokusić o stworzenie *organizacji ubezpieczającej zwierzęta* a przedewszystkiem, jaka powinna być *wysokość premji* (składki) *ubezpieczeniowej*, gdyż wysokość jej zależy — jak wiadomo — od ilości zdarzających się wypadków, będących przedmiotem ubezpieczenia.

Dane dotyczące ubytku zwierząt i to bardzo niedokładne posiadam tylko z kilku powiatów województwa poznańskiego i pomorskiego.

Z danych tych wynika, że rakarnie (zakłady utylizacyjne) w tych powiatach przerabiają przeciętnie na rok zwłoki: z około *260 koni, 90 sztuk bydła rogatego, 200 sztuk świń*, a nadto *80 sztuk zwierząt mniejszych* (owiec, kóz, psów, kotów itp.) — licząc każdy powiat zosobna.

Cyfry te przyjmuję za podstawę obliczeń we wszystkich powiatach województw zachodnich (poznańskiego i pomorskiego) oraz województwa śląskiego. Ponieważ powiaty województw centralnych i Małopolski są conajmniej dwa razy większe pod względem obszaru oraz stanu zwierząt przyjmuję dla nich podwójną ilość zwłok zwierzęcych, natomiast dla województw wschodnich, największych pod względem obszaru przyjmuję ilość zwłok trzykrotną w stosunku do województw zachodnich, jakkolwiek i ta ilość wydaje mi się za małą, gdyż w województwach tych ludność *o wiele mniej dba o swój inwentarz*, posiada *znacznie mniejszą kulturę hodowlaną*, nadto *stan dróg, pastwisk, łąk* itp. jest tego rodzaju, że musi się tam z natury rzeczy zdarzać *o wiele więcej wypadków chorób zwierzęcych, nieszczęśliwych wypadków* itp., skutkiem czego takie wypadki śmierci a zatem ubytku zwierząt muszą być o wiele liczniejsze.

Przy tego rodzaju obliczeniu uzyskamy obraz następujący:

Dwa województwa zachodnie (pomorskie i poznańskie) oraz województwo śląskie składają się z 68 powiatów, czyli w województwach tych możemy dysponować corocznie zwłokami: *z 17880 koni, z6120 bydła rogatego, z 13600 świń, z 5440 małych zwierząt* (owiec, kóz, psów, kotów).

Dla zwierząt tych przyjmuję bardzo skromną obliczoną przeciętną wagę każdej sztuki, a mianowicie dla koni po 350 kg., dla bydła rogatego po 300 kg., dla świń po 80 kg., dla mniejszych zwierząt po 20 kg.

Przy takiem obliczeniu województwa wyżej wymienione dysponują:

zwłokami koni w wadze ogólnej . . .	6.230.000 kg.
zwłokami bydła rogatego w wadze og.	1.836.000 kg.
zwłokami świń w wadze ogólnej . . .	1.088.000 kg.
zwłokami małych zwierząt w wadze og.	108.800 kg.
Razem	*9.262.800 kg.*

Dziewięć województw centralnych oraz b. zaboru austrjackiego obejmuje 174 powiatów, w których ustalono roczną przeciętną ilość zwłok w sposób następujący: *koni 520 sztuk, bydła rogatego 180 sztuk, świń 400 sztuk, zwierząt mniejszych 160 sztuk* na powiat.

Pomnożywszy te cyfry przez ilość 174 powiatów, a następnie przez ilość kilogramów wedle ustalonej przezemnie wagi zwłok poszczególnych gatunków zwierząt otrzymamy następującą ilość zwłok w kilogramach:

koni 904840 sztuk w wadze ogólnej. . . 31.668.000 kg.
bydła rogatego 31320 szt w. wadze ogólnej 9.396.000 kg.
świń 69600 sztuk w wadze ogólnej . . . 5.568.000 kg.
małych zwierząt 27840 szt. w wadze og. 556.800 kg.

Razem *47.188.800 kg.*

Cztery województwa wschodnie, t. zw. kresowe, obejmują 36 powiatów, w których można przyjąć roczną przeciętną ilość zwłok zwierzęcych w następujących rozmiarach: *koni 780 sztuk, bydła rogatego 270 sztuk, świń 600 sztuk, zwierząt mniejszych 240 sztuk*, licząc na powiat.

Pomnożywszy powyższe cyfry przez ilość 36 powiatów oraz przez ilość kilogramów, stanowiących wagę poszczególnych gatunków zwłok zwierzęcych, otrzymamy następujący obraz rocznego stanu:

zwłok koni 28480 sztuk w wadze ogólnej . 9.968.000 kg.
zwłok bydła rogatego 9720 szt. w wadze og. 2.916.000 kg.
zwłok świń 21600 sztuk w wadze ogólnej . 1.728.000 kg.
zwłok małych zwierząt 8640 sz. w wadze og. 172.800 kg.

Razem *14.784.800 kg.*

Po zliczeniu cyfr ze wszystkich województw otrzymamy ogólną ilość zwierząt padłych corocznie w Polsce w kilogramach a mianowicie:

1) województwa zachodnie . . . . 9.262.800 kg.
2) wojew. centralne i Małopolska . . 47.188.800 kg.
3) województwa wschodnie . . . . 14.784.800 kg.

Razem *71.236.400 kg.*

Cyfra ta jednak nie stanowi jeszcze całości, gdyż pozostają nadto bardzo znaczne ilości skonfiskowanego mięsa, względnie narządów ciała ze zwierząt poddawanych ubojowi w rzeźniach.

Ogólną ilość tych konfiskat — jak już wyżej wspomniałem bardzo jest trudno dokładnie określić, jednak spróbuję dojść do tego drogą pośrednią a mianowicie na podstawie danych, zawartych w wydawnictwie Ministerstwa Rolnictwa, p.t. *„Stan sanitarny rzeźni w Państwie Polskiem na dzień 1 stycznia 1924 r."*

Dane te są przestarzałe ale niestety późniejszych tego rodzaju opracowań nie posiadamy.

W pracy powyższej podane są cyfry, dotyczące stwierdzonych przypadków chorób przy uboju poszczególnych gatunków zwierząt we wszystkich ówczesnych rzeźniach Rzeczypospolitej.

Z danych tych wynika, że w r. 1923 stwierdzono w całem Państwie Polskiem:

I. U bydła dorosłego:

15 wypadków wąglika,
536 „ promienicy,
165 „ posocznicy,
50204 „ motylicy,
18647 „ innych schorzeń.

Przy wągliku mięso w całości musi być wraz ze skórą i wnętrznościami zniszczone, czyli biorąc za podstawę wagi jednej sztuki rzeźnej 350 kg. otrzymamy ilość przeznaczonych do zniszczenia zwłok w klg. tj.. . *5.250 kg.*

Przy wypadkach promienicy przy której ulega zniszczeniu najczęściej cała głowa w wadze okoł 10 kg. otrzymamy razem konfiskaty w ilości . . . . *5.360 kg.*

Przy 32567 wypadkach gruźlicy przyjmuję, że 10 proc. sztuk uległo zniszczeniu w całości a u reszty skonfiskonawo tylko płuca (około 5 kg.), co daje w sumie konfiskaty w ilości . . . . *1.302.435 kg.*

Przy posocznicy ulega zniszczeniu cała sztuka wraz z wnętrznościami, co przy 165 wypadkach daje konfiskaty raze m. . . . *57.750 kg.*

Przy motylicy niszczy się zwykle wątrobę (około 5 kg.), tj. 50204 sztukach *251.020 kg.*

Przy innych schorzeniach obliczam przeciętnie ilość zakwestjonowanego mięsa na 5 kg., czyli przy 18647 sztukach . . . *93.235 kg.*

II. U cieląt.

115 wypadków posocznicy,
32 „ ropnicy,
236 „ niedojrzałości,
353 „ gruźlicy,
4428 „ innych schorzeń.

Przy posocznicy niszczy się całe cielę wraz z wnętrznościami, czyli przy 11 wypadkach zniszczono (licząc wagę jednego cielęcia 50 kg.) razem . . . . *5.750 kg.*

Przy ropnicy (32 wypadków), przy której prawdopodobnie zniszczono całe sztuki *1.600 kg.*

Przy gruźlicy liczę, że zniszczono w całości 20 proc. cieląt a z reszty tylko poszczególne narządy ciała (w wadze około 2 kg.), tj. przy 236 wypadkach około . . *2.622 kg.*

Przy niedojrzałości niszczy się całe zwierzę, co przy 353 wypadkach daje . . *17.272 kg.*

Przy innych schorzeniach cieląt biorę za podstawę obliczenia tylko 2 kg: konfiskaty, co przy 4428 wypadkach stanowi ok. *8.856 kg.*

III. u świń:

1536 wypadków różycy,
260 „ pomoru,
517 „ włośnicy,
3932 „ wągrzycy,
3999 „ gruźlicy,
55802 „ innych schorzeń.

Przy różycy przyjmuję 10 proc. konfiskaty świń w całości a przy reszcie tylko 5 kg. mięsa, względnie innych narządów ciała, co przy 1536 wypadkach i przy wadze przeciętnej świni 80 kg. . . . . *19.920 kg.*

Przy pomorze (260 wypadków) zniszczono prawdopodobnie w całości 50 proc. świń a z reszty tylko po 5 kg. mięsa tj. razem *11.700 kg.*

Przy włośnicy (517 wypadków), przy której niszczy się świnię w całości z wyjątkiem tłuszczu . . . . *41.360 kg.*

Przy wągrzycy przyjmuję 10 proc. zniszczenia całej sztuki a z reszty tylko po 5 kg., co przy 3932 wypadkach daje . . . *51.100 kg.*

Przy gruźlicy zniszczono prawdopodobnie całą sztukę w 20 proc. a z reszty tylko po 5 kg., co przy 3999 wypadkach stanowi . . . . *83.834 kg.*

Przy innych schorzeniach liczę ilość zakwestjonowanego mięsa po 5 kg., czyli przy 55802 wypadkach razem . . . . . *270.010 kg.*

IV. u owiec:

63 wypadków wodnicy,
11278 „ motylicy,
4504 „ innych schorzeń.

Przy wodnicy niszczy się całą sztukę w wadze około 20 kg., tj. przy 63 wypadkach przeznaczono na zniszczenie . . . . *1.260 kg.*

Przy motylicy niszczy się tylko wątroby w wadze około 2 kg., co wobec 11278 wypadków stwierdzenia motylicy stanowi *22.556 kg.*

W innych wypadkach schorzenia przyjmują tylko 2 kg. konfiskaty od sztuki, tj. przy 4504 wypadkach razem . . . . . *9.008 kg.*

V. u koni:

74 wypadków nosacizny,
44 „ posocznicy,
1998 „ innych schorzeń.

Przy nosaciźnie niszczy się całego konia w wadze około 400 kg., tj. w 74 wypadkach zniszczono . *29.600 kg.*

To samo odnosi się do posocznicy (44 wypadków) a więc zniszczono . . . . . *17.600 kg.*

Przy innych schorzeniach przyjmuję tylko 10 kg. konfiskaty przy każdej sztuce, tj. przy 1998 sztukach razem . . . . . *19.980 kg.*

Nie ulega wątpliwości, że obliczenia powyższe nie są ścisłe, ale prawdopodobnie niezbyt dalekie od istotnego stanu rzeczy, a wynikałoby z nich, że w roku 1923 w rzeźniach naszych mieliśmy razem *2.517.378 kg.* mięsa względnie ciała zwierząt, przeznaczonych do zniszczenia.

Jeżeli dodamy do siebie cyfry w kilogramach

a) zwierząt padłych . . . . . . 71.236.400 kg.
b) konfiskat w rzeźniach . . . . 2.517.378 kg.

otrzymamy cyfrę *73.753.778 kg.*

cennego surowca, który moglibyśmy po odpowiedniej przeróbce użyć na rozmaite cele.

I ta liczba nie jest jeszcze jednak ostateczną, gdyż bardzo wiele kości ze zwierząt poddawanych ubojom i dopuszczonych do spożycia, marnuje się w Polsce z powodu niezorganizowanej należycie zbiórki u konsumentów a nawet rzeźników.

Ilość tych zmarnowanych kości nie da się niestety ustalić i nawet nie kuszę się o takie obliczenie.

A teraz rozważmy, co z tym cennym surowcem dzieje się w Polsce. C. d. n.

ZWROT CŁA PRZY WYWOZIE PRZETWORÓW MIĘSNYCH

W Dzienniku Ustaw Nr. 2 z dn. 16. I. 1930 r. poz. 10 ukazało się Rozporządzenie Ministrów: Skarbu, Przemysłu i Handlu oraz Rolnictwa **w sprawie zwrotu cła przy wywozie niektórych przetworów mięsnych.** Mianowicie przy wywozie zagranicę, wytworzonych na polskim obszarze celnym wszelkiego rodzaju przetworów mięsnych: **solonych, peklowanych, wędzonych, suszonych lub konserwowanych również w puszkach, słoniny solonej lub wędzonej, smalcu — przyznaje się zwrot cła, uiszczonego za sprowadzone z zagranicy i zużyte do wyrobu tych przetworów materjały, w wysokości 15 zł. za każde 100 kg. przetworów mięsnych, łącznie z wagą bezpośredniego opakowania.** Przepis powyższy nie dotyczy zwrotu cła przy wywozie bekonów i szynek, który unormowany jest w rozporządzeniu z dnia 17. 12. 1928 r.

Zwrot cła uskutecznia się za pomocą **kwitów wywozowych,** wystawianych każdorazowo przez upoważnione do tego urzędy celne na podstawie zaświadczeń Ministerstwa Przemysłu i Handlu po stwierdzeniu wywozu towaru zagranicę. Kwity wywozowe opiewają na okaziciela, zachowując ważność na **przeciąg 9 miesięcy od daty ich wystawienia** i mogą służyć do uiszczenia należności celnych za wszelkie towary, sprowadzane z zagranicy w każdym z urzędów, uprawnionych do wystawiania kwitów. Rozporządzenie powyższe weszło w życie 5-go dnia po ogłoszeniu.

Do PT. Prenumeratorów

ADMINISTRACJA „PRZEGLĄDU MIĘSNEGO" ZWRACA SIĘ Z PROŚBĄ DO WSZYSTKICH P.T. PRENUMERATORÓW, KTÓRZY ZALEGAJĄ JESZCZE Z OPŁATĄ PRENUMERATY O NAJRYCHLEJSZE WYRÓWNANIE TYCH ZALEGŁOŚCI. NALEŻNE KWOTY PROSIMY PRZEKAZYWAĆ DO POWSZECHNEGO BANKU KREDYTOWEGO W WARSZAWIE NA RACHUNEK SYNDYKATU POLSKICH EKSPORTERÓW TRZODY I BYDŁA LUB TEŻ BEZPOŚREDNIO DO ADMINISTRACJI „PRZEGLĄDU MIĘSNEGO", WARSZAWA, UL. KRAKOWSKIE PRZEDMIEŚCIE 5.

PRAWDZIWYM PRZYJACIELEM PISMA JEST PRENUMERATOR, REGULUJĄCY WE WŁAŚCIWYM TERMINIE NALEŻNOŚĆ ZA ABONAMENT!

SPIS NIEROGACIZNY W NIEMCZECH W GRUDNIU 1929 R. A HOROSKOPY NA PRZYSZŁOŚĆ

SPIS TRZODY CHLEWNEJ W NIEMCZECH

	Poniżej 8 tygodni	Od 8 tygodni do 1/2 roku	Od 1/2 roku do 1 roku	Od 1 roku i dalsze	Razem trzody chlewnej
Grudzień 1929 r.	**4.411.833**	**8.678.738**	**4.594.833**	**2 234.197**	**19.919.601**
1928 r.	4.002.637	8.487.332	5 129.129	2.486.810	20.105.908
1927 r.	4.397.303	9.910.160	5.751.474	2.858.154	22.899.091
1926 r.	3.913.978	8.186.836	4.854.002	2.468.736	19.423.552
1925 r.	3.009.388	6.622.164	4.330.775	2.237.246	16.199.573
1913 r.	13.350.460		6.677.047	2.505.885	22.533.393

Ogłoszone obecnie cyfry, odnoszące się do kwartalnego spisu nierogacizny w grudniu 1929 r. wykazują stan ogólny prawie taki sam, jak i w grudniu 1928 roku, jednakże po zbadaniu poszczególnych grup okazuje się, że zaszły poważne zmiany, które mogą wywrzeć duży wpływ na targ. Załączona powyżej tabelka daje nam podstawę do oceny możliwego kształtowania się tego wpływu.

W porównaniu ze stanem z września 1929 roku wykazuje pogłowie lekki spadek o **0,9%**, przyczem spadł jednak tylko **(o 10,4%)** stan świń powyżej **1/2 roku wieku.** Natomiast ilość świń poniżej 1/2 roku wzrosła o **4,8%**, świń zarodowych o **13,7%**, a świń zarodowych prośnych o **13,9%**. Spadek świń niżej 1/2 roku był przewidziany, gdyż ta grupa wykazuje z reguły ze względów sezonowych, a mianowicie małego uboju, silny wzrost w kwartale od czerwca do września.

Powyższym objawem jest wzrost stanu macior zarodowych. Stan ich wynosił:

grudzień 1926	—	1,75	miljona macior
1927	—	1,72	„ „
1928	—	1,62	„ „
1929	—	1,84	„ „

Obecny spis wykazuje zatem najwyższy stan, wyższy nawet o 5% od stanu w grudniu 1926 r., który wywołał w latach 1927/28 katastrofalny spadek cen na rynku nierogacizny.

Tendencję rozwoju w roku 1930 można sobie w następujący sposób przedstawić:

w miljonach sztuk	1/12 1929 r.	1/3 1930 r.	w %%
świń wyżej 1/2 roku wieku	6 — 8	7 — 1	+ 3.2
świń od 8 tygodni do 1/2 roku	8 — 7	7 — 6	— 13,0
razem	15,5	14,7	— 5,5
prosięta niżej 8 tygodni	4,4	5,2	+ 18,8
stan ogólny	19,9	19,9	— 0,1

W marcu zatem nie wykaże stan pogłowia w ogólnej cyfrze **żadnych prawie zmian,** natomiast jednak znaczne przesunięcie wewnątrz klas wieku.

Ilość prosiąt niżej 8 tygodni wieku wzrośnie znacznie. Ilość świń od 8 tygodni do 1/2 roku spadnie znacznie. Należy się również liczyć z dużym spadkiem stanu ogólnego świń zarodowych, gdyż 230.000 świń starszych, nieprośnych uległa sezonowemu ubojowi.

Oczekiwać należy sezonowego **dalszego przyrostu świń prośnych,** o ile nie ograniczono krycia świń w styczniu i lutym b. r.

Próba oszacowania możliwego stanu pogłowia w czerwcu 1930 r. jest znacznie trudniejsza, gdyż opierając się na spisie z czerwca 1929 r. można postawić następującą prognozę:

w miljonach sztuk	1/6 1929 r.	1/6 1930 r.	w %
świń wyżej 1/2 roku wieku	4 — 5	5 — 1	+ 13,38
świń od 8 tygodni do 1/2 roku	8 — 1	9 — 2	+ 14,1
razem	12,6	14,3	+ 13,

Decydujące znaczenie dla rolnictwa niemieckiego ma kwestja, jak przedstawiać się będzie stan prosiąt na 1 czerwca 1930 r., gdyż od tego zależy, czy katastrofa cen nastąpi, czy nie. Rzeczowy stan nie da się jeszcze dziś ustalić, gdyż nie wiadomo, ile nieprośnych macior od 1/12 1929 r. zostanie pokrytych. Jeżeli jednak przyjmie się, że ilość prosiąt niżej 8 tygodni musi stać w pewnym określonym stosunku do ogólnej ilości macior na 1/2 roku przedtem zliczonych, to trzeba się z tem liczyć, że 1 czerwca 1930 r. **stan prosiąt będzie wyższy o 7% niż 1 czerwca 1928 r.,** podobnie jak stan macior dnia 1 grudnia 1929 r. był **o 7% wyższy niż w dniu 1 grudnia 1927 r., to odpowiadałoby ilości 5,3 miljona prosiąt, to jest o 27% więcej niż 1 czerwca 1929 r. po ostrej zimie.** Jeżeli te przewidywania są trafne, to rozwój spędów świń w Niemczech kształtowałby się jak następuje:

Podczas gdy spędy ostatnich miesięcy były znacz-

nie niższe niż przed rokiem, powinny one od kwietnia **być równe przeszłorocznym lub trochę od nich wyższe.** Od maja należy się spodziewać **silnego wzrostu**, chociaż spędy będą zawsze jeszcze niższe od odpowiednich spędów z 1928 r.

Od sierpnia do października spędy z roku 1928 **będą przewyższone,** chociaż tylko nieznacznie. Natomiast od grudnia 1930 r. do lutego 1931. trzeba się liczyć **ze szczególnie silnym wzrostem spędów.** Czy skutkiem tego od marca 1930 r. da się uniknąć katastrofy cen, to zależy od tego tylko, czy rolnicy **ograniczą pokrywanie świń.**

STEFAN CHODAKOWSKI

UTWORZENIE NAUKOWEGO INSTYTUTU DOŚWIADCZALNEGO WĘDLINIARSKIEGO

Apel do wytwórczości wędliniarskiej, bekonowej i pokrewnych

W Polsce, idącej dużemi krokami do podniesienia produkcji i eksportu środków żywności, powstanie wkrótce ważna placówka, która pozwoli tę produkcję postawić na wysokim poziomie i korzystać jej z nowoczesnych postępów wiedzy i techniki.

Mianowicie, w związku z rozbudową gmachów Technologji Chemicznej Politechniki Warszawskiej, zorganizowało się społeczne Towarzystwo p. n. „**Studjum Technologiczne**", które za pieniądze rządowe i prywatne buduje nowe gmachy na terenach przyległych do Politechniki. W gmachach tych znajdzie między innemi pomieszczenie również **Zakład Technologji Przemysłów Rolnych i Produktów Spożywczych.**

W skład Zarządu Towarzystwa wchodzą wybitni przedstawiciele przemysłu oraz profesorowie Politechniki Warszawskiej, zaś wysoki protektorat nad Towarzystwem raczył objąć **Pan Prezydent Rzplitej.**

Jak głosi par. 3 statutu Towarzystwa, zadaniem jego jest zakładanie i prowadzenie w związku z Politechniką Warszawską wyższych i średnich kursów, pracowni poświęconych kształceniu techników, ze specjalnem uwzględnieniem działów technologji chemicznej.

Towarzystwo otrzymało już od miasta odpowiedni plac, opracowało plany budowy, posiada pewne fundusze, tak, że tej wiosny budowa będzie rozpoczęta. Szybkość wykończenia zależeć będzie od wpływów pieniędzy na te cele.

W nowych gmachach będą miały swe laboratorja badawcze rozmaite gałęzie przemysłu, jak: piwowarstwo, gorzelnictwo, piekarnictwo, młynarstwo etc., a więc powinno się tam znaleść miejsce i dla **wytwórczości wędliniarskiej.**

Ta wytwórczość w Polsce stoi na wysokim poziomie, lecz nie posiada dotychczas dość silnego oparcia na naukowem doświadczalnictwie. Jeżeli eksport wędlin ma być w Polsce źródłem stałego dochodu, idącego z postępem, to musi być on pod kierunkiem **nauki doświadczalnej**, a do tego niezbędna jest pracownia **naukowo - doświadczalna,** posiadająca **chłodnię, instalacje do suszenia, wędzenia, oddziały badań chemicznych i mikroskopowych** i t. d., jednym słowem całokształt urządzeń technicznych ale oczywiście w małych wymiarach.

Najbardziej zainteresowanemi są gałęzie wytwórczości mięsnej: **konserwowe, bekonowe i wędliniarskie.**

Jeżeli inne gałęzie wytwórczości będą miały swe osobne działy w nowych gmachach, to najbardziej skomplikowana wytwórczość mięsna t. j. **wędliniarstwo powinno to mieć w pierwszym rzędzie.** Osobna sala, w której możnaby umieścić niezbędne naukowe aparaty doświadczalne, specjalne dla wędliniarstwa, lub razem z wytwórstwem mięsnem, będzie kosztowała **40—50 tysięcy złotych.** Nie jest to suma duża, jeżeli ją się podzieli na cechy wędliniarskie, a cechy rozłożą na wytwórców wędlin w całej Polsce. Niezawodnie przyłączą się do tej akcji i **inne gałęzie przetwórstwa mięsnego.**

Organizacja Zakładów naukowych w nowowybudowanych gmachach, a więc i Zakładu Technologji Przemysłów Rolnych i Produktów Spożywczych, będzie wzorowaną na światowej sławy Berlińskim Instytucie **„Institut für Gärungsgewerbe",** który powstał przez współdziałanie wyższych Zakładów naukowych i zainteresowanych gałęzi przemysłu, jak piwowarstwo, gorzelnictwo, octownictwo, winiarstwo, piekarnictwo, młynarstwo i t. p. Przez zespolenie tych wszystkich wysiłków w jedno, udało się stworzyć placówkę przemysłowo - naukową, znaną na cały świat, z której płyną wielkie korzyści dla poszczególnych przemysłów kosztem bardzo nieznacznych ciężarów. Nie wstydźmy się więc i my naśladować u obcych to, co jest godne naśladowania.

Cel sam w sobie jest tak poważny i podstawowy, że powinien znaleść zrozumienie ogółu wytwórców, to też najgoręcej apeluję do cechów, a w szczególności do **Związku cechów wędliniarskich o poparcie.**

Wyczerpujących wyjaśnień w tej sprawie szukać należy pod adresem: **Towarzystwo „Studjum Technologiczne", Politechnika, Polna 3, tel. 87-03.**

OPINJA ANGIELSKICH BROOKERÓW O WĘGIERSKICH BEKONACH

Jak już donosiliśmy, Węgry zrezygnowały narazie z produkcji i eksportu bekonów lepszej jakości do Anglji i produkują masowo bekony gorszej jakości dla użytku uboższej, robotniczej ludności angielskiej.

Wprawdzie towar taki osiąga w Anglji bardzo niską cenę, ale koszty jego produkcji mają być również bardzo niskie — wobec czego eksport naogół nie przynosi korzyści.

Interesującą jest opinja, jaką o tym towarze wyrażają najkompetentniejsze sfery, bo poważniejsi brookerzy angielscy, zajmujący się zbytem bekonów o wysokiej jakości, między innemi także bekonów polskich. Wyrażają oni zdumienie, że istnieją w Anglji brookerzy, podejmujący się sprzedaży bekonów węgierskich, twierdząc, że żaden poważniejszy brooker nie powinien tego czynić. Nie ulega wątpliwości, że uplasowanie tych bekonów na rynku angielskim jest stosunkowo łatwe ze względu na ich bardzo niską cenę, ale z natury rzeczy jakość towaru nie pozwala na załatwianie tranzakcyj w sposób giełdowy, a każdy transport musi być sprzedawany indywidualnie dopiero po jego dokładnem obejrzeniu. Zdaniem poważniejszych brookerów, bekony pochodzenia węgierskiega, a także w ostatnich zwłaszcza czasach rosyjskiego wpływają bardzo niekorzystnie na kształtowanie się cen bekonu polskiego, estońskiego i łotewskiego, t. j. wogóle pochodzącego z tych krajów, które niedawno pojawiły się ze swym towarem na rynku agielskim.

Należy — zdaniem opinjodawców — przypuszczać, że Węgry, rozpocząwszy obsyłanie rynku angielskiego bekonami pośledniejszego gatunku zepsują sobie do tego stopnia opinję wśród odbiorców angielskich, że z chwilą, kiedy będą chciały przejść na eksport bekonów pierwszorzędnej jakości, przez długi czas nie będą mogły osiągnąć poziomu cen, odpowiającego rzeczywistej wartości produkowanego wówczas przez siebie towaru.

Wspomniana powyżej opinja poważnych angielskich brookerów, pokrywająca się istotnie z faktem, że tylko bekon pierwszorzędnej jakości (irlandzki, duński i t. p.) osiąga wysoką, a przedewszystkiem najbardziej ustabilizowaną cenę, powinien być dla nas wskazówką, abyśmy szli dalej wybraną przez nas, a jedynie racjonalną drogą nie obniżania, lecz podnoszenia standartu polskich bekonów.

Powinno to być hasłem nietylko polskich wytwórni bekonowych, ale także hodowli, która powinna się nastawić w kierunku produkcji surowca bekonowego, odpowiadającego wszelkim wymaganiom rynku angielskiego. (P. I. E.).

ANKIETA O DROŻYŹNIE MIĘSA W CZECHOSŁOWACJI

W Usti (Aussig) nad Łabą przeprowadzono ankietę na temat podrożenia mięsa w Czechosłowacji, w której wzięli udział przedstawiciele rolnictwa, handlarzy bydła i związku rzeźników.

Wyniki ankiety są bardzo dla nas interesujące, mianowicie za przyczynę drożyzny mięsa uznano: **zbyt małą stosunkowo produkcję trzody krajowej, zakaz przywozu świń z Rumunji** z powodu panujących tam chorób zaraźliwych zwierzęcych, **wysokie cło wwozowe czechosłowackie, skutki reformy rolnej, ogólną tendencję do osiągnięcia cen rynku światowego, brak paszy** oraz **szkody wyrządzone w pogłowiu trzody przez ostatnią ostrą zimę,** konsumcję tylko pewnych **wyborowych gatunków mięsa,** wreszcie „monopolowe“ stanowisko **Syndykatu Polskich Eksporterów Trzody i Bydła i wzmożony eksport bekonów z Polski do Anglji.**

Nadto przedstawiciele organizacyj rolniczych wysunęli jako jedną z przyczyn brak należytej organizacji, którąby potrafiła zająć się energicznie zaopatrzeniem rynku wewnętrznego w **krajową trzodę.**

Zdaniem biorących udział w ankiecie Syndykat Polskich Eksporterów Trzody potrafił „wyzyskać swoje monopolowe stanowisko na rynku pruskim i ceny nie tylko polskiej, ale także krajowej trzody utrzymać w ostatnim czasie **na wysokim poziomie“.** Tej akcji Syndykatu nie można osłabić, ponieważ równocześnie został wstrzymany przywóz trzody z Rumunji z przyczyn weterynaryjnych a przywóz z Jugosławji z powodu znacznego oddalenia tego kraju i wysokich kosztów transportu nie może być powiększony. Zresztą dla Jugosławji o wiele korzystniejszym i dogodniejszym rynkiem zbytu jest **Wiedeń.**

Nietylko jednak pod względem trzody istnieją w Czechosłowacji niedomagania, bo także krajowa produkcja bydła rogatego, owiec i cieląt **nie wystarcza na pokrycie zapotrzebowania wewnętrznego.** Wobec tego należy za każdą cenę dążyć do wzmożenia krajowej produkcji materjału rzeźnego ,aby uniezależnić się od zagranicy i pokryć zapotrzebowanie rynku krajowego własnym materjałem.

Nie jest to jednak droga łatwa, a conajmniej szybka, wobec czego należy się liczyć z koniecznością dalszego importu bydła i trzody z zagranicy jeszcze przez długi czas. Tyle ankieta. **Dr. D.**

SYTUACJA ŻYWNOŚCIOWA NA UKRAINIE SOWIECKIEJ

Na jesieni roku 1929 włościanie na Ukrainie w celu zdobycia gotówki wyzbywali się bydła w ilościach znacznie większych niż normalnie. Stąd obecnie, jak podaje prasa sowiecka, sytuacja na rynku mięsnym jest fatalna. Brak mięsa jest tak wielki, że rząd normuje rozdział jego drogą wydawania kartek, na mocy których można otrzymać mięso w minimalnych ilościach 21 razy na miesiąc. W Kijowie skup bydła rogatego wynosił w październiku 85 proc. planu, w listopadzie 148 proc w grudniu 100 proc., a za 10 dni stycznia — 20 proc.; skup zaś trzody chlewnej stanowił w październiku 26 proc. planu, w listopadzie 10 proc., w grudniu 6,7 proc., w pierwszej dekadzie stycznia 10 proc. planu.

Kwestja nabiału przedstawia się również b. niekorzystnie. W styczniu przydział masła ma wynieść 9 tonn (na 520.000 mieszkańców).

OBLICZENIE DOWOZU TRZODY Z POLSKI NA RYNEK CZESKOSŁOWACKI W ROKU 1929

Na podstawie statystycznych danych, zebranych i opracowanych przez biuro Syndykatu Polskich Eksporterów trzody i bydła, dowóz trzody chlewnej z Polski na rynek czeskosłowacki wyniósł w roku 1929 — **547.113 szt.**, w tem **462.367 szt.** do Pragi, a **84.746** na prowincję.

W poszczególnych miesiącach ubiegłego roku dowóz ten przedstawiał się następująco:

Żywiec.

Miesiąc	Praga	Prowincja	razem
styczeń	49.283	7.050	56.333
luty	37.557	5.216	42.773
marzec	36.148	4.089	40.237
kwiecień	41.565	6.467	48.032
maj	33.869	5.795	39.664
czerwiec	41.288	8.490	49.778
lipiec	48.384	10.841	59.225
sierpień	40.215	9.818	50.033
wrzesień	50.105	10.464	60.569
październik	33.219	6.971	40.190
listopad	27.976	5.493	33.469
grudzień	22.758	4.052	26.810
razem	**462.367**	**84.746**	**547.113**

AKCJA W KIERUNKU WZMOŻENIA HODOWLI DROBIU W NIEMCZECH

Radca ekonomiczny Haug z Gross - Ustadt w artykule „Zur Frage der Förderung des Wirtschaftsgeflügelzucht" ogłoszonym w czasopiśmie „Deutsche Landwirtschaftliche Presse" wskazuje, że dzięki zaniedbaniu hodowli drobiu w Niemczech zmuszone są one importować corocznie z zagranicy jaja wartości około 300 miljonów RM, co odpowiada produkcji około 375 miljonów kur.

Ograniczenie importu da się — zdaniem autora — osiągnąć albo przez pomnożenie pogłowia drobiu o ilość odpowiadającą powyżej wspomnianemu brakowi jaj, albo przez zwiększenie nośności niemieckich kur.

I jedno i drugie jest możliwe tylko wówczas, jeżeli hodowlą drobiu zainteresuje się więcej niż dotąd, drobne włościaństwo i obok sieci organizacyj zbytu jaj powoła do życia organizacje lokalne hodowców drobiu, wyposażając je w odpowiednich instruktorów i w zbiorowe aparaty wylęgowe. Dotąd na wsi nie zorganizowano wylęgu jaj w sposób sztuczny, umożliwiający wylęganie w ciągu całego roku, a wylęg zimowy i w ciągu wczesnej wiosny należy tylko do wyjątków.

W każdej gminie powinien się znajdować odpowiednio pouczony instruktor, nadzorujący hodowlę drobiu oraz aparat wylęgowy dla wspólnego użytku hodowców.

W podobny sposób, bo przez stworzenie miejscowych dozorców ogrodów i sadów włościańskich zdołano w krótkim czasie podnieść znacznie produkcję owoców w Niemczech, tak pod względem jakościowym, jak i ilościowym, wobec czego autor przypuszcza, że tem łatwiej da się osiągnąć w ten sposób powiększenie produkcji drobiu i jaj. (P. I. E.).

WZROST IMPORTU ŚWIŃ I MIĘSA WIEPRZOWEGO DO NIEMIEC

Z oficjalnych ogłaszanych przez rząd niemiecki danych statystycznych wynika, że **import materjału rzeźnego i mięsa do Niemiec z zagranicy w miesiącu listopadzie 1929 r. wzrósł znacznie stosunkowo do importu tych artykułów w listopadzie r. 1928.**

Wzrost zaznacza się w stosunku do wszelkich gatunków zwierząt i mięsa w mniejszym lub większym stopniu, natomiast uderza głównie przy imporcie trzody chlewnej i mięsa wieprzowego świeżego i mrożonego, słoniny oraz wnętrzności wieprzowych, gdy bowiem w listopadzie 1928 przywieziono do Niemiec z zagranicy tylko 11.035 świń żywych i 28.708 q. mięsa wieprzowego, słoniny i wnętrzności wieprzowych, to w listopadzie ub. r. import żywej trzody wynosił **26.023**, a wyżej wspomnianych artykułów **30.623 q.**

Z RYNKÓW WĘGIERSKICH

Jak donoszą z Debreczyna z 24 stycznia, ma się ukazać niebawem specjalne rozporządzenie węgierskiego Ministerstwa Przemysłu i Handlu. dotyczące sprawy uregulowania handlu salami węgierskiem i szynkami praskiemi.

Przed wydaniem rozporządzenia, Izba Przemysłowo-Handlowa w Debreczynie zwraca w specjalnym memorjale uwagę ministerstwa na tę okoliczność, że w Czechach rzekomo fałszują kiełbasy i paprykowaną słoninę debreczyńską. Wyraża zatem przekonanie, czy produktom tym nie należałoby zabezpieczyć jeszcze specjalnej ochrony.

* * *

Firma bremeńska Herman Auspacher złożyła miastu Debreczyn ofertę, że o ile miasto zezwoli jej na korzystanie z rzeźni miejskiej i ustali odnośną opłatę w pewnej kwocie ryczałtowej, to skłonną jest zakupić na targu debreczyńskim przez 5 lat, rocznie conajmniej 20.000 chudych świń bekonowych i ilość tą po przeróbce w tamtejszej rzeźni wysyłać do Anglji .

Wydział Rady Miejskiej odnosi się przychylnie do tej propozycji firmy niemieckiej.

* * *

Po dłuższym okresie silnej podaży trzody wszystkich gatunków na rynku węgierskim nastąpiło znaczne zmniejszenie się dowozów oraz spędów, skutkiem czego ceny trzody tłuszczowej, a zwłaszcza mięsnej zwyżkowały o 5 — 10 fillerów na 1 kg. żywej wagi. Osłabienie podaży, zwłaszcza świń tłuszczowych, należy tłumaczyć znacznym wywozem tego gatunku trzody z Węgier do Austrji.

Ceny tłuszczów wieprzowych utrzymały się na dotychczasowym poziomie i wedle przewidywań Poselstwa R. P. w Budapeszcie, nie należy się spodziewać w najbliższej przyszłości zwyżki cen tego artykułu. (P. I. E.).

INFORMACJE RYNKOWE

RYNKI KRAJOWE

Kraków 1.II — 7.II 1930 r.
Spęd: 1296 szt
Ceny: zł. 2.00—2.60 za 1 kg. żywej wagi
„ 2.80—3.30 „ bitej wagi
Sosnowiec, 3.II — 8.II 1930 r
Spęd: 1146 szt.
Ceny: zł. 2.10—2 70 za 1 kg. żywej wagi
Mysłowice, 2.II — 7.II 1930 r.
Spęd 1608 szt.
Ceny: zł. od a. 2.43 b. 2.32 c. 2.20 d. 2.00
do 2.60 2 42 2.31 2.19
Poznań, 4.II 1930 r.
Spęd: 2328 szt.
Ceny: zł. 2.26—2.32 od 120—150 kg. żywej wagi
„ 2.20—2.24 od 100—120 kg. żywej wagi
„ 2.14—2.18 od 80—100 kg. żywej wagi
„ 2.04—2.12 ponad 80 kg. żywej wagi
„ 1.80—2 00 za maciory i późne kastraty.
„ 2 04—2.12 za świnie bekonowe
Warszawa, 26.I —1.II 1930 r.
Spęd 3292 szt.
Ceny: zł. 2.43 za 1 kg słoninowe żywej wagi
„ 2.14 „ mięsne żywej wagi
„ 3.30 „ I gat. z uboju warszawsk.
„ 3.10 „ II gat. z uboju warszawsk.

RYNKI ZAGRANICZNE

AUSTRJA.

Wiedeń, dnia 11 lutego.

Dowóz trzody w tygodniu bieżącym wynosił w sztukach mięsnych 8.906, w tłuszczowych 3.468 szt., był więc mniejszy niż w tygodniu ubiegłym.

Na dowóz złożyły się następujące kraje:

Austrja	204	—
Węgry	515	1.813
Jugosławja	686	1.629
Rumunja (targ kontumacyjny)	549	6
Polska (targ wolny)	**5.832**	**20**
Polska (targ kontumacyjny)	**120**	

Dowóz z Polski w stosunku z tygodniem poprzednim zmniejszył się o około 1.300 szt. Dowozy z Węgier i Jugosławji tak w towarze mięsnym, jak i tłuszczowym również zmniejszyły się.

Skutkiem zwiększonego popytu ceny uległy poprawie. Płacono za towar mięsny polski Schl. 2.00 do 2.65, za towar tłuszczowy Schl. 2.05 do 2.25, wyjątkowo do 2.30. Tendencja targu spokojna.

CZECHOSŁOWACJA.

Praga, dnia 10 lutego.

W tygodniu sprawozdawczym dowóz trzody polskiej do Czechosłowacji zmniejszył się tylko nieznacznie w stosunku do tygodnia ubiegłego. Do Pragi dostawiono szt. 6.902. na prowincję czeską 1.618, razem 8.520 szt.

Przy spokojnej tendencji cen, płacono za towar polski Kc. 10.80 do 11.40.

Dowóz bydła rogatego wzmógł się. Do Pragi dostawiono 907 szt. bydła rogatego, na prowincję 386 szt., razem 1.293 szt.

FRANCJA.

Paryż, dnia 7 lutego.

Targ na świnie bite w halach centralnych był ożywiony przy zwyżkującej tendencji. Zwyżka wynosiła fr. 0.10 za 1 kg. Płacono za świnie bite bez głów i przednich raciczek fr. 9 do 13.80. Spodziewana jest od bieżącego tygodnia począwszy znaczniejsza podaż wieprzowiny holenderskiej, a mianowicie 30 wagonów tygodniowo, które mają być nadsyłane do hal cnetralnych. Na baraninę popyt znaczny. Tendencja cen utrzymana. Uzyskiwano za baraninę 1ej jakości fr. 14.50 do 16 50, 2-ej jakości — 11 50 do 14.40, 3-ej jakości — 9.50 do 11.40.

HOLANDJA.

Leeuwarden, dnia 7 lutego.

Spęd na dzisiejszym targu był stosunkowo słaby, tak na towar mięsny jak i tłuszczowy. Popyt wykazywał ożywienie przy wzrastającej tendencji cen.

Płacono za świnie mięsne hfl. 70 do 77, za świnie bekonowe hfl. 74 do 76 za 100 kg.

STANY ZJEDNOCZONE.

Chicago, dnia 7 lutego.

Ceny rozumieją się w dolarach za centnar amerykański, t. j. 45 i jedną trzecią kg.

smalec na marzec — 11,05, smalec na maj—11.20, smalec na lipiec — 11.42 i pół, słonina — 12.75, lekkie świnie — 10.25—10.70. ciężkie świnie — 9.85 — 10.50.

CENY TRZODY NA 12 NAJWIĘKSZYCH TARGACH NIEMIECKICH

(Od 3.II — 10.II 1930 r.)

Ceny w mar. niem. za 50 klg. ż. w. **Berlin** — 78—80; **Hamburg** — 76—77; **Kolonja** — 78—83; **Dortmund** 82—84; **Frankfurt nad Menem** — 77—80; **Mannheim** 81—82; **Stuttgart** — 81—83; **Monachjum** — 78—86; **Lipsk**—81—82; **Drezno** — 80—81; **Wrocław** — 80; **Magdeburg**—79—82. Cena przeciętna 79—82; w poprzednim tygodniu — 80—83.

RYNEK BEKONOWY

OSTATNIE WIADOMOŚCI Z RYNKU ANGIELSKIEGO.

Ceny bekonu na Giełdzie Londyńskiej w dniu 7 lutego. Za 1 cent. ang. w shll

Bekon	Irlandski	116—135
„	Duński	105—112
„	Szwedzki	99—108
„	Holenderski	95—105
„	Kanadyjski	106—108
„	Estoński	94—102
„	Łotewski	92— 97
„	**Polski**	**90— 97**
„	Rosyjski	90— 96

W przeciągu zeszłego tygodnia cena na bekony: holenderski, polski i rosyjski spadła o 2 shl. Ceny na inne bekony pozostały bez zmiany. Sytuacja na rynku bekonowym w tym tygodniu była spokojna. Obecne ceny na bekony są wyższe od notowanych w tym samym okresie czasu roku zeszłego, a to z powodu stałego zmniejszania się ilości świń w Anglji. Dowozy w zeszłym tygodniu były większe, aniżeli 3 tygodnie temu i przy ogólnej ciszy w handlu, oddziałało to na pewną zniżkę cen.

Duńskie bekony utrzymały się w cenie skutkiem umiarkowanych dowozów i należy przypuszczać, że podobny stan rzeczy potrwa jeszcze przez pewien okres czasu.

Rosyjskich bekonów prawie niema na rynku angielskim i zanosi się na to, że dowozy z Rosji będą bardzo problematyczne przez dłuższy okres czasu.

Ubój duński za ostatni tydzień wyniósł 89.000 sztuk
„ holenderski „ „ „ 15.365 sztuk
„ szwedzki 8.900 sztuk

Dostawy za zeszły tydzień przedstawiają się następująco:

Z Danji 44.034 bal. z których 21.547 bal. przybyło do Londynu.

Do Londynu przybyło ze Szwecji 2.322 btl.
Do Londynu przybyło z Holandji 3.870 bal.
Do Anglji z Polski przybyło 3.439 bal.

Warunki prenumeraty: Miesięcznie — 4 zł.; kwartalnie — 12 zł.; półrocznie — 24 zł.; rocznie — 48

Cena ogłoszeń: $^1/_1$ str. — 350 zł.; $^1/_2$ str. — 175 zł.; $^1/_4$ str.; 90 zł.; $^1/_8$ str.; — 50 zł. Ogłoszenia drobne za wiersz 1 milimetrowy, szerokości 1 łamu 1 złoty. Ogłoszenia na ostatniej stronie o 5% drożej. Przy kilkorazowem ogłoszeniu rabat.

Wydawcy: Syndykat Polskich Eksporterów Trzody i Bydła oraz Polski Związek Bekonowy

Redaktor odpowiedzialny: JAROSŁAW LITWINOWICZ

Drukarnia Artystyczna, Nowy-Świat 47, tel. 35-80 i 35-83.